

ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

Wykrycie nowej organizacji tajnej: „Zakonu Rycerzy Prawa“.

Członkowie poznawali się przez specjalny uścisk przy witaniu.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21/IV. — Władze policyjne wpadły na trop nowej organizacji tajnej pod nazwą „Zakon Rycerzy Prawa“.

Powstała na gruzach dawnego Pogotowia Patriotów Polskich. Wykryta organizacja posiadała szereg autonomicznych podległych sobie kółek, istniejących również pod tą samą nazwą. Zakon Rycerzy Prawa dzielił się na 5 stopni organizacyjnych.

Najniższy stopień dawał prawo do nazwy Rycerza Prawa, drugi — do „Brata Martwego“.

Trzy następne stopnie były ściśle zakonspirowane i obejmowały już członków wtajemniczonych całkowicie.

w cele i zadania organizacji. Tytuł członka trzeciego stopnia brzmiał: „Brat Konwentu“.

Poznawano się przez specjalny sposób podawania ręki, mianowicie przy powitaniu, podając rękę prawą, nakładano na nią rękę lewą.

W radzie naczelnej i sztabie generalnym tej nowej organizacji nie brakło nawet

dwunastego senatora, kilku posłów i oficerów i wogóle ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Organizacja posiadała własny sąd doraźny i honorowy.

Spis członków, który wpadł w ręce policji zawiera

2.600 nazwisk.

Konspiracyjne zebrania Rycerzy Prawa odbywały się w pewnym lokalu przy ulicy Hożej. Bliższe szczegóły tego odkrycia są narazie

trzymaane w tajemnicy.

Gdy „PAST-a“ przegra pierwszą sprawę...

Co powiedział dziennikarzom jeden z członków zarządu Past-y?

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 4. W związku z mającą się dziś odbyć

pierwszą sprawą przeciw zarządowi Past-y o niedotrzymanie umowy,

wyłożoną przez adwokata Blocha, jeden z

przedstawicieli zarządu Past-y

w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że w razie gdyby Past-a

sprawę tę przegrała

i zmuszona byłaby zwrócić abonentom telefonicznym pobrane nadwyżki, oraz wyzrec się nadwyżek tych na przyszłość to wówczas

zwróci się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego,

który oczywiście będzie musiał Paście przyznać odszkodowanie od rządu, albowiem taryfa telefoniczna zatwierdzona została

przez Ministerjum Poczty i Telegrafów. W ten sposób straciłby na tej kombinacji

tylko Skarb Państwa,

a zarobili zawsze jednakowo Szwedzi.

Gorzej byłoby dla Past-y

— mówi ów członek zarządu — gdyby

rząd obecnie odwołał

zatwierdzenie nowej taryfy

do czego ma zawsze prawo.

...o:

Echa niedzielnego meczu „Turyści” — „Wisła”.



Moment wydobywania piłki z siatki Wisły po pierwszej bramce zdobytej przez Turystów. Fot. Aleksander Meyer.

Czem łatwiej kierować:

nawą państwa czy... samochodem?

Wypadek wicepremiera Bartla.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21/IV. — Obecnie dopiero wyszło na jaw,

że wicepremier Bartel, jadąc samochodem w drugi dzień świąt do Spały

uległ wypadkowi.

Samochód kierowany przez wiceprem-

iera Bartla wpadł w pewnej chwili do przydrożnego rowu

i wywrócił się. Wicepremier został lekko pokaleczony w głowę i ręce.

Samochód wyszedł z tego wypadku z nieznacznym uszkodzeniem.

Poświęteczny wtorek na wsi.

Dwa trupy.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 4. W ubiegły wtorek we wsi Kaczorowo w powiecie błockim wy-

nikła bójka pomiędzy parobkami. W bójce tej

zabity został 22-letni Aleksander Konkow-

ski.

W godzinę później pijany mieszkaniec tejże wsi Błażej Miłkowski strzelając na wiat z rewolweru

położył trupem na miejscu 16-letniego Stanisława Sobieńskiego.

Morderców aresztowano.

Właściciel hotelu w Katowicach opiekunem szpiegów niemieckich.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, 21. 4. — W związku z wykryciem w czasie świąt

akcji szpiegowskiej na terenie Górnego

Śląska władze policyjne aresztowały wczoraj

niejakiego Teodora Pissarka, właściciela hotelu

Nowy wydział w Ministerjum Oświaty.

Zajmie się sprawą szkolnictwa mniejszości narod. w Polsce.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 21. 4. — W najbliższym czasie ma być utworzony w Ministerjum Oświaty

specjalny wydział

dla spraw szkolnictwa mniejszości narodowych w Polsce. Na czele tego wydziału stanie p. Jędrzejewicz obecnie

urzędnik Prezydium Rady Ministrów.

w Katowicach. Uczestniczył on w aferze szpiegowskiej, a w okresie plebiscytu był

jednym z organizatorów niemieckich bojówek.

Należał on także do niemieckiego Volksbundu. Hotel Pissarka znany był oddawna jako

schronisko dla szpiegów niemieckich.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,45
Nowy-Jork	8,93
Paryż	35,05
Szwajcaria	172,08

Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,92
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,75
Złoty	57,80
Dolar	5,16
Przekaz na Warszawę	8,92

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-iej efekty do kursie — 8. 90.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,92

W płaceniach 8,91

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Pan X. przysyła mnie do pana!

Gratisowi pacjenci. — Kłopoty doktorów.

Czy istnieje między dwójm ludzi dziwniejszy stosunek, jak między pacjentem i jego lekarzem? Bernard Shaw twierdzi, że nie, a doświadczony czenie nas uczy, iż bezwzględnie ma rację.

Ludzie, którzy głęboko się namyślają, czy mogą dobru znanemu dwa dzieńca złotych zawierzyć, pozostawiają do decyzji zupełnie obcego sobie człowieka, czy mają dać sobie brzuch rozplątać, albo na dwóch

czy jednej nodze chodzić po świecie i jakim zaufaniem go obdarzają! Szczerze mówiąc, zawsze gołowe zwierzyć mu się z najszybszymi najbardziej osobistych tajemnic, zderzyć zasłonę z najtajniejszych uczuć i wrażeń, do których same nieraz przed sobą

byle tylko odzyskać zdrowie: dają się krajać ostre nożami, rozpalamożem żelazem przypiekać, trującami gazami odurzają, lecz muszą za te drogie świadczenia

drogo płać.

Inaczej nie ma skutku! Być może dlatego, że gratisowy pacjent nie kieruje się zaufa-

cej roboty, którzy są najdrożsi. Głęboka myśl tkwi w opinii o młodym lekarzu, który swemu biednemu gratisowemu pacjentowi darował

pewną sumę pieniędzy, aby się mógł lepiej leczyć. Chory po 2-tygodniach wyzdrowiał; pieniędzy użył na kurację u innego lekarza.

Na drodze.



Pan: — Skrzydło auta lekko o was zawadziło. Macie tu na butelkę spirytusu i smarujcie sobie nim skaleczony bok.

Włóczęga: — Od strony wewnętrznej, dobry panie, nieprawda?

nieniem przy wyborze lekarza, lecz innymi względami, może dlatego, że nie płaci się takiemu tylko lekarzowi, który będąc w jakimś bliższym pokrewnym stosunku, nie działa na chorego suggestywnie. Tak czy inaczej, faktem jest zarówno przez pacjentów jak i lekarzy stwierdzonym, że chory czuje się dobrze leczonym

Gratisowy pacjent stara się, rzecz prosta, w inny sposób wynagradzać lekarza, który na nim nic nie zarabia; jak najmniej kradnąc jego drogiego czasu naprzekład. W tym celu nie oczekuje w poczekalni, jak inni pacjenci, swej kolei, ale wywołuje lekarza i prosi go o przyjęcie

tylko za pieniądze.

Dla lekarza w dzisiejszych szczególniej czasach różnica nie jest wielka. — Czy go pacjent zapewnia, że jest jego wiecześnie dłużnikiem, czy pozostaje nim bez zapewnienia, jest dla lekarza w gruncie rzeczy sprawą obojętną. Lecz nie dla pacjenta, który chce za cenę pewnej ofiary mieć dostęp do lekarza, czuć się do pewnego stopnia dobroczyńcą — chlebobdawcą lekarza, któremu

między jednym a drugim chorym, o ile nie posunie uczucia delikatności do tego stopnia, że idzie do lekarza nie w jego godzinach przyjęcia, ale w porze obiadowej lub popołudniowego snu, przyczem uważając śnać, że mu nie przeszkadza zamiast kwadransa siedzi godzinie.

Andrzej Birabeau. WŁAMYWACZ.

Tak, więc tego wieczoru, Gontran włamywacz, wchodzi do apartamentu p. Modinanta. Był przywoicie ubrany i nuci jakąś śpiewkę.

Prawdziwą jest przyjemnością okradając takiego człowieka, jak p. Modinanta: on przyzwyczajenia starego kawalera, jest to rozwodnik, co wtorek regularnie wychodzi o godzinie siódmej wieczorem i nie było go w domu do północy, chodził prawdopodobnie na obiad do przyjaciół i dlatego o godzinie siódmej minut pięć nie było już nikogo ze służby w mieszkaniu; ma się więc zupełny spokój przy wybieraniu cennych przedmiotów. Oto pierwsza przyczyna, dla której Gontran jest zadowolony. Drugiej może nie odgadlibyście. Powiem ją wam: oto dlatego, że spodziewa się zostać ojcem.

Za to rewanżuje się swemu bezpłatnemu lekarzowi, jak może, protegując go na prawo i lewo, głosząc zdolności eskulapa no i... bezinteresowność. Co dwa tygodnie conajmniej zjawia się w godzinach przyjęć nowy osobnik ze słowami: „Pan X przysyła mnie do pana. Powiedział mi, że byłbym się tylko nań powołał,

był udaje kradzieź, a za prześlizgnięcie zabawkę nie miał zamiaru płacić.

Dlatego nucił wymalując zamek w drzwiach mieszkania p. Modinanta. Nucił, otwierając na srodku pracowni walizkę, do której ma schować kosztowne, skradzione w tem mieszkaniu przedmioty. Nagłe przestał nucić, koło serca uczuł chłód; oto spostrzegł na biurku fotografię, która chwycił w rękę i której zaczął się przyglądać. Przedstawiała ona ustronie ogrodu i na tem tle uśmiechniętą dziewczynkę. — Miała może pięć lat, policzki zaokrąglone, włosy zwichrzone jasną aureolą otaczały główkę. P. Modinanta jest rozwodnikiem, ale ma widoczną małą córeczkę, pozostawioną matce... Gontran wolno pokręca głową, przypatrując się fotografii. To ładne dziecko ten beben. Jeśli będzie miał córkę, to może będzie podobna do niej...

Nieświadomie, automatycznie wzięł słuchawkę.

— Hallo! Czy numer 734-16 — słyszysz głos w słuchawce. Nie wie co odpowiedzieć. Nie zna numeru.

— P. Modinanta niema?

— Niema... proszę pani.

— Czy to mówi służący?

— Tak, proszę pani.

Nie może przecież odpowiedzieć:

— Nie, jestem włamywaczem.

— Czy nie wiadomo, gdzie pan się znajduje?

— Nie... proszę pani.

— Ach mój Boże! co za nieszczęście! Ale trzeba żeby pan go uprzedził jak tylko wróci. Tu mówi sąsiadka pani Modinanta, musiałam... Obiecałam jej, że będę telefonowała. Czy pan słucha?... Niech mu pan powie, że jego córka jest bardzo chora, że boją się czy przeżyje noc. Niech przychodzi zaraz, jeśli chce ją zobaczyć... Biedny człowiek... tak ją uwielbiał! Ale nie zapomni go pan zawiadomić? Zaraz jak tylko wróci. Słyszysz pan... niech pan na niego poczeka...

— Tak! proszę pani.

Głos ucichł. Gontran zawiesił słuchawkę. Nie rusza się. Nie śmie się ruszyć. Usłyszał te słowa: Córka jest bardzo chora i to wywarło na nim straszne wrażenie. Uczucie prawie osobiste. Wali za stolotwartą na srodku pokoju... Jeśli chce ją jeszcze zobaczyć... Trzyma jeszcze wazę sewrską w lewej ręce... on tak ją uwielbiał... Nie porusza się... Jak tylko powróci... Jak powróci nie będzie miał

Włamywacz, wchodzi do apartamentu p. Modinanta. Był przywoicie ubrany i nuci jakąś śpiewkę. Prawdziwą jest przyjemnością okradając takiego człowieka, jak p. Modinanta: on przyzwyczajenia starego kawalera, jest to rozwodnik, co wtorek regularnie wychodzi o godzinie siódmej wieczorem i nie było go w domu do północy, chodził prawdopodobnie na obiad do przyjaciół i dlatego o godzinie siódmej minut pięć nie było już nikogo ze służby w mieszkaniu; ma się więc zupełny spokój przy wybieraniu cennych przedmiotów. Oto pierwsza przyczyna, dla której Gontran jest zadowolony. Drugiej może nie odgadlibyście. Powiem ją wam: oto dlatego, że spodziewa się zostać ojcem.

Tak! mój Boże! Można być włamywaczem i ojcem rodziny... Gdybyście mogli mu otworzyć mózg, wyczytalibyście dobre, świeże i naiwne myśli, jak u każdego młodego ojca, u każdego młodego ma się rozumieć, szczęśliwego ojca:

— Jeśli to będzie dziewczyna nazwę ją Regina. Jeśli to będzie syn nazwę go Maksymilianem... Postaram się robić dobre interesy, żeby mu na niczem nie zbywało... Przyniosę mu śliczne zabawki...

Tak więc myślą wszyscy młodzi ojcowie? Tylko dla niego dobre interesy, by-

mogę panu doktorowi nie płacić! — Krzyżująca niesprawiedliwością było by jednak twierdzić, że lekarz nie swemu gratisowemu pacjentowi nie zawdzięcza. Przeciwnie — lekarz ma możność przeprowadzania na jego organizmie studjów wszelkiego rodzaju. Bezpłatny pacjent to doskonały

królik doświadczalny.

Nie buntuje się przeciwko eksperymentom — przez wdzięczność za bezpłatne leczenie oczywiście. Jak trudno nieraz przekonać chorego o potrzebie codziennej obserwacji lekarskiej i zabiegów. Z gratisowym pacjentem niema tego rodzaju przeszkód! Przeciwnie, w wielu wypadkach sam żąda, dopomina się

codziennej elektryzacji, naświetlania kwarcową lampą masażu i t. d., bo wszakże jego to nie kosztuje! On za to wykazuje nie byle jaką odwagę, ofiarne poddanie się próbom najnowszych środków leczniczych i szczyt cierpliwości...

Z drugiej strony nikt nie zwraca tyle uwagi na pogodę, co

pacjent nie płacący honorarium.

Im pogoda jest gorsza, tem częściej wzywa do siebie swego bezpłatnego doktora, zamiast się doń samemu pofatygować — niema dlań bowiem nic droższego na świecie,

nad jego zdrowie.

Godne zaprawdę podziwu, co się z dwójm ludzi robi, kiedy stają do siebie w stosunku chorego i lekarza! Wolter na pytanie, kogo uważa za największych oszustów na świecie, odparł bez wahania: „Lekarzy”; kogo zaś za największych głupców: „Pacjentów”.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —
„SKŁAMAŁAM”

Najkosztowniejszy i ostatni film w tym sezonie z genialną naszą rodaczką

POLA NEGRI.

Przepiękny 8-miastkowy dramat o miłości i koronie. Reżyserja słynnego

Dymitra Buchowieckiego

Nad program:

Arcywesoła komedia w 2-ach aktach.

Następny program **„KUSICIELKA”**

Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie	W soboty, i święta: Balkon 80 gr., I m. 70. II m. 50. III m. 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne.
Balkon 60, II 40, III 30 gr.	

nego wrażenia, jak tylko to, że został okradziony.

Tam daleko oczekiwać będą jego przyjazdu. Polecenie zostało wypełnione, nie prawda? Jego służący odpowiedział, że będzie na niego czekał i że można na niego liczyć...

Gontran nie ruszył się. W głębi same go siebie gniewa się na siebie, za to co w tej chwili czuje w sobie: To głupie! Co mnie to wszystko obchodzi! Ale wbrew woli ma wlepione oczy w tę fotografię, z której śmieje się do niego beben o okrągłych policzkach i zwichrzonych czuprynie... A zresztą, cóżby mógł zrobić naraźnie?

— Niech pan na niego zaczeka... Czy może to zrobić?

Długa chwila pozostaje bez ruchu. A następnie wyciąga wolno, jeden po drugim zapakowane w walizce przedmioty i odnosi starannie, na swoje miejsce, podchodzi do biurka, bierze ciężarkę papieru i pisze:

— Pańska córka jest bardzo chora, czekają tam na pana.

Odchodzi, zamykając drzwi wejściowe wytrychem. Wsuwa list za szyldzik i zbiega po schodach, z pustą walizką w ręce i z jakąś radością w sercu...

...Ale spostrzegam, że opowiadając państwu historję kryninalną, opowiedziałem może historję, w której jest także mowa o dobroci, przywiązaniu, delikatności i miłości.

SPORT.

Uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi w niedzielę.

Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w województwie łódzkim nastąpi w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m. Inauguracja zapowiada się bardzo uroczystą, albowiem kolarze stowarzyszeń zrzeszo-

nych w międzyzwiązkowej komisji kolarskiej po uroczystym nabożeństwie w Katedrze wyruszą na wycieczkę jednodniową. W imprezie tej wezmą udział również i motocykliści. (e)

Niedzielną sensacja.

Skład Pogoni łwowskiej na mecz z Turystami.

Zapowiedź przyjazdu mistrza Polski łwowskiej Pogoni do Łodzi, wywołała w szerokiach kołach sportowych naszego miasta kolosalne wrażenie. Pogoń przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie, a mianowicie: w bramce — Lachowicz, w obrobie — Maurer i Olearczyk, w pomocy — Deuschmann, Fichtel i Karol Hanke, w ataku — Szabakiewicz, dr. Garbień, Wacek Kuchar, Bacz i Stonecki. Skład drużyny Pogoni jest najsilniejszy, jakim rozporządza mistrz Polski. W tym składzie zdoby-

ła Pogoń ostatnie mistrzostwo Polski. Ośmiu graczy z powyższego składu jest reprezentantami barw Polski. Mistrz Łodzi dokłada do niedzielnego spotkania wiele starań i przypuszczać należy, że po ostatnim triumfie nad krakowską Wisłą fioletowi wyjdą z honorem. Po brawurowym zwycięstwie Turystów nad Wisłą prasa łwowska wyraża pewne obawy co do wyniku Pogoni. Niedzielną mecz będzie bezwzględnie „gwóździem” tegorocznego sezonu piłkarskiego w Łodzi. (e)

Sobotnie i niedzielne mecze

o mistrzostwo pierwszej Ligi w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi zawody piłkarskie z cyklu zawodów o mistrzostwo pierwszej łódzkiej Ligi okręgowej. W sobotę na boisku przy ulicy Wodnej o godz. 4 gra Hakoah z Ł. K. S. W niedzielę o godz. 11 rano na boi-

sku przy ulicy Wodnej gra GMS. z ŁTSG. W Pabjanicach na boisku PTC. o godz. 4 po poł. grają Turysty z PTC. W Zgierz na boisku tamtejszego Sokola o godz. 4-jej po poł. gra Siła z Sokolem. (e)

Kraków pobit Łódź w piłce Koszykowej.

Drużyna reprezentacyjna Krakowa zwyciężyła znakomity zespół reprezentacyjnej Łodzi YMCA. w piłce koszykowej 35:30. — Skład łodzian był następujący: Breute, Kosiński, Alaszewski, Tadeuszewicz, Zieliński. — Stan gry w pierwszej połowie 17:10 dla Łodzi, do przerwy 19:14 dla Łodzi. W ostatniej części przy stanie 30:30 uzyskuje Kraków przez Trytkę II zdaleka strzelony Kosz. Podnosi to druży-

nę na duchu, a deprymuje łodzian. Stan końcowy przy obustronnej grze bardzo ostrej 35:30 dla Krakowa. Najlepsi z łodzian Alaszewski i Kosiński. Znacznie słabszy Breute. W drużynie krakowskiej wybijali się Balcer (Wisła), Nawrocki (A. Z. S.) i Trytko H (Cracovia). Zawodami kierował dobrze p. Sikorski z YMCA. — Kraków. (e)

Obecny stan mistrzostwa Polski w Lidze.

Czarni, Ł. K. S. i Wisła prowadzą w tabeli.

(C-S) Obecny stan mistrzostwa Polski w Lidze przedstawia się nadzwyczaj ciekawie, gdyż na ogólną ilość rozegranych dotychczas zawodów (36) stosunek bramek wypadł 69:89, czyli, że 89 bramek strzelono dobrych i 89 dano sobie strzelić; pierwsza grupa klubów prowadzących w mistrzostwie t. j. Czarni, ŁKS, Wisła, IFC, TKS, Polonia i Pogoń, strzeliła ogółem 100 bramek w 20 grach, druga grupa składająca się z klubów: Warszawianka, Turysty, Legia, Warta, Hasmona, Jutrzenka, Ruch, w 16 grach strzeliła 78 bramek. Punktowo tabela obecnie wygląda

następująco: 1 Czarni 6 pnt., bramek 12:2, gier 3, 2) ŁKS 6 pnt., bramek 8:2, gier 3, 3) Wisła 6 pnt., bramek 11:6 (gier 4, 4) IFC 4 pnt., bramek 11:1, gier 2, 5) TKS pnt. 4 bramek 9:9, gier 3, 6) Polonia 3 pnt., bramek 9:8, gier 3, 7) Pogoń 2 pnt., bramek 8:4, gier 2, 8) Warszawianka pnt. 2 bramek 8:9, gier 3, 9) Turysty pnt. 2 bramek 6:7, gier 3, 10) Legia pnt. 1, bramek 4:10, gier 3, 11) Warta pnt. 0 bramek 1:5, gier 2, 12) Hasmona pnt. 0, bramek 1:7, gier 1, 13) Jutrzenka pnt. 0, bramek 1:10, gier 2 i 14) Ruch pnt. 0, bramek 0:9, gier 2.

Pierwszy bieg na przelaj w Pabjanicach.

Trasa wynosi 4 kilometry.

(C-S) W najbliższą niedzielę w Pabjanicach odbędzie się pierwszy bieg na przelaj organizowany przez T. S. „Kruschen-der”. Regulamin biegu następujący: trasa biegu wynosi 4 km, teren, boisko, ułca i pola, bieg dostępny dla wszystkich o-

bywateli Rzeczypospolitej Polskiej tak zrzeszonych w P. Z. L. A. jak i niezrzeszonych, startowo wynosi 50 gr. od zawodnika, pierwszych 6-ciu otrzymuje żetony. Bieg odbędzie się według przepisów P. Z. L. A.

Szczegóły zwycięstwa drużyny warszawskiej w Gdańsku.

Marynarze polscy zgotowali warszawianom owacę.

(C-S) Jak już donosiliśmy, komb. druž. Polonii i Warszawianki zwyciężyła w poniedziałek repr. Gdańska, złożona z graczy czterech najlepszych klubów, należących do tak zw. Ligi gdańskiej. Repr. Gdańska zastawiona była z samych graczy niemieckich, ponieważ jedyny klub polski Gedanian do Ligi gdańskiej nie należy. Drużyna warszawska grała w składzie: Domański, Redlich, Bułanow, Tupalski, Loth, Zwierz, Zimowski, Jung, Alaszewski, Emelchowski, Luxemburg, Warszawa wianie okazali się zespołem znacznie lepszym od gospodarzy, bardzo silnych fizycznie i szybkich, ale stojących na dość prymitywnym poziomie technicznym i kombi-

nacyjnym. Zwłaszcza pomoc warszawska grała doskonale i zupełnie rozbijała wszelkie akcje ofensywne gdańszczan, tak, że Domański miał zaledwie parę sytuacji, które zresztą wyjaśnił bez zarzut.

Publiczność gdańska, aczkolwiek wyraźnie sympatyzowała z drużyną miejscową, zachowała się jednak najzupełniej takownie. Kolonia polska w Gdańsku bardzo serdecznie przyjmowała warszawskich piłkarzy, których triumf wywołał zrozumiałe zadowolenie, zwłaszcza marynarze polscy przywitali zwycięstwo warszawian z entuzjazmem. Ładna gra drużyny warszawskiej spotkała się z powszechnym uznaniem.

Nowe 4 kluby przystąpiły do Łódzkiej Ligi Piłki Nożnej.

(Dowiadujemy się z sekretariatu Łódzkiej Okręgowej Ligi Piłki Nożnej, że w ostatnich dniach do Ligi w Łodzi przystąpiły jeszcze cztery towarzystwa spor-

towe a mianowicie: T. G. „Sokół” Pabjanice, „Jedność” Pabjanice, Gwiazda, Zgierz. Nowe kluby zostały czasowo zaliczone do Ligi II-iej.

Życie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Za 100 złotych: Zurych 58.30—57.70—58.00, Berlin 46.785—47.265, wypłaty na Warszawie 47.055—47.295, na Katowice 46.905—47.145, na Poznań 46.98—47.22, Gdańsk 57.65—57.80, wypłaty na Warszawie 57.58—57.72, Wiedeń cześć 79.25—79.95, banknoty 79.10—80.10.

14.50, lipiec 14.71 — 14.73, październik 14.90 — 14.91, grudzień 15.07 — 15.09, styczeń 15.12.

Liverpool, 20. 4. Havas. Notowania po czątkowe: maj 7.58, lipiec 7.73, październik 7.85, styczeń 7.94.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. N. Jork 4.85 11/16, Holandia 12.14 1/8, Francja 124, Belgja 34.92 3/4, Włochy 96.45, Niemcy 20.49 1/4, Szwajcaria 25.25, Dania 18.20 3/4, Szwecja 18.125, Norwegia 18.71, Helsinkiors 192.90, Praga 164, Wiedeń 34.54, Warszawa 43.50 za 1 funt szterlingów.

Paryz. Londyn 124.01, N. Jork 25.53 1/4 Szwajcaria 490.50.

Zurych. Paryz 20.365, Londyn 25.25 1/4, N. Jork 5.19 7/8, Berlin 123.21, Wiedeń 73.09 1/4, Warszawa 58, Budapeszt 90.70.

BAWELNA.

Nowy Jork. 20. 4. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Gofu 28.000, wewnątrz kraju 5.000, wywóz do Anglii 7.000 na kontynent 9.000, Loco 14.80, maj 14.48 i 14.49, lipiec 14.70 — 14.71, sierpień 14.79, wrzesień 14.89, październik 14.97 — 14.98, listopad 15.06, grudzień 15.15 — 15.17, styczeń 15.22.

Nowy Orlean. 20. 4. Loco 14.40, maj

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mocniejsza tendencja miała Włochy, niżel zaś były notowane dewizy na Zurych i Wiedeń. Belgja dokonano drobnych transakcyj po 124.45. Zapotrzebowanie na waluty zostało w przeważnej części pokryte przez Bank Polski, zaś banki prywatne dostarczyły dolarów gotówkowych oraz dewiz na Medjoan. Bnk Polski płacił za przekazy na Nowy Jork 8.91. zaś za dolary gotówkowe w grubszych odcinkach 8.99. W prywatnych obrotach płacono za dolara 8.92.5. Dolar gotówkowy został pod koniec zebrania

obniżone o pół grosza.

a więc na 8.91.5. Złotem nie dokonano żadnych transakcyj, w żądaniu było 4.66.

Z papierów państwowych wszystkie wykazały tendencję mocną a poszukiwane były 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego przy żywych obrotach, choć mocniejsza tendencja miała 5 proc. pożyczka konwersyjna. Listy za-

stawne zarówno ziemskie jak i miejskie były mocniejsze, ilość transakcyj duża. Zainteresowanie było na 7 proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego przy kursach mocniejszych. Prowincjonalne papiery były poszukiwane przy braku materiału. To samo dotyczy i obligacji. Obliczeniowy kurs 100 zło tych w złocie określony został na 172.30.

DALSZA ZWYŻKA AKCYJ.

W godzinach rannych panowała tendencja utrzymana, kursów wyższych nie chcieli płacić, był to jednak tryk kulisy, która chciała w łatwy sposób zyskać na akcjach. Ponieważ żaden z prywatnych giełdźarzy nie chciał oddać materiału, wszyscy spodziewali się przed zebraniem akcyjnym, że giełda rozpocznie się pod znakiem tendencji zwyżkowej. Ilość zleceń zarówno do kupna, jakoteż i sprzedaż była bardzo duża.

Pomysłowy wydawca nowego pisma.

Jeszcze numer pierwszy nie wyszedł,

a już zdążył zwerbować 60 tysięcy abonentów.

W łonie redakcji pisma wieczornego „Paris Soir” nastąpiła temi dniami secesja. Po sprzedaniu tego dziennika paryskiemu „Journalowi”, część współpracowników

ny pomysł. Zakupił on mianowicie na kredyt

60 tysięcy zegarków.

Zegarki te odsprzedał po cenie kosztu, a więc ze stratą. Jednakowoż każdy z kupujących taki zegarek musiał się zobowiązać, że zaabonuje

przez jeden miesiąc nowy dziennik.

Za pieniądze zdobyte ze sprzedaży zegarków wysłał on cały szereg akwizytorów, żeby zebrali anonse dla gazety, posiadającej 60 tysięcy abonentów. Akwizytorzy wybrali się w drogę, a Merle pozostał bez pieniędzy, bez zegarków, z wielkim długiem i z pismem mającym powodzenie na wsze strony

zapewnione.

Nastreczała się więc trudność, w jaki sposób założyć i zareklamować nową gazetę? Pan Merle wpadł na iście oryginal-

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki.
Czytelnia
audycje
radiofoniczne.



Wcz. i w.
Sienkiewicz
wcz. i w.
Otwarcie
od godz.
10 rano
do 23 w.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Pat i Patachon w komedji „Bokserzy” Dla młodz. — W czarowanej krainie Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wecz.
„Apollo” I. W siódmym niebie II. Narzeczona z Australji Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.
„Casino” — Wyzwolona kobieta Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wecz.
„Corso” — Sześć tygodni wśród apaszów Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
„Czary” — Walka o złoto (Tom Mix) Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.
„Dom Ludowy” — „Na rozdrożu” Początek przedstawień o godz. 5 i pół po pol.
„Grand-Kino”. — Królowa puszczy
„Imperial” — Miasto Duchów
„Luna” — „Don Kiszot” Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wecz.
„Nowości”. — „Hrabia Kostia”
„Odeon” — Sześć tygodni wśród apaszów (Handlarze żywym towarem)
„Reduta” — Spowiedź Harolda Lloyd’a Pocz. przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wecz.
„Resursa” — „Skłamałam” Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wecz.
Spółdzielnia Pracowników Państwowych Cnotliwa Zuzanna Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wecz.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj przedstawienie dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50). Dany będzie potężny dramat St. Przybyszewskiego — „Mściciel” z pp.: Horecka, Białoszczyńskim, Krasnowieckim, Ziemblińskim i Zeromskim.
Jutro, piątek oraz w sobotę wieczorem w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedia wido-wiskowa w 5 aktach „Kobieta i pajac” z Stefanją Jarkowską i Władysławem Krasnowieckim w rolach tytułowych. Ceny niższe.
„Najdroższa moja Peg”, przemila, pogodna komedia amerykańska H. Manners’a z kapitalną w roli tytułowej Stefanją Jarkowską dana będzie na przedstawieniu popołudniowym w sobotę, o godz. 3 m. 30. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50). Bilety sprzedaje kasa zamawiając.
„Proboszcz wśród bogaczy” odwołany w poniedziałek świąteczny z powodu żałoby po zgonie ś. p. Prezyd. Cynarskiego — dany będzie w najbliższą niedzielę po południu po cenach niższych. Z powodu bliskiego wyjazdu p. Relewicz-Ziembliński będzie to już przedostatnie przedstawienie tej wybornej komedji w se-nencie bleżącym.

Chodź, jenerale w me objęcia!

Pamiętna scena.

Dnia 20 kwietnia 1814 r., na dziedzińcu pałacu w Fontainebleau, rozgrywała się scena pamiętna: Napoleon I zgnął się, po podpisaniu abdykacji z żołnierzami.
Na dziedzińcu tym stanęły pułki: 1-szy i 2-gi grenadierów starej gwardji, 1-szy i 2-gi strzelców, wreszcie pułk fizylierów, wszyscy w berymjach i z wasami posiłkami od czasów Arcole i Marengo.
Napoleon stanął przed szeregiem wiariusów w towarzystwie jenerala Petit i zawołał:
— Nie mogę was wszystkich uściskać, więc uściskam waszego jenerala.
Chodź jenerale w me objęcia!

TEATR W SALI GEYERA.
(Piotrkowska 295).
W nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem grany będzie piękny wodewil „Szukajcie dziecka”. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).
Wodewil „Szukajcie dziecka” w 4 aktach, cieszy się w Teatrze Popularnym niebywałym powodzeniem. Harmonijna całość uzupełnia doskonała gra zespołu artystycznego złożonego z pp. Brandtówny, Openówny, Niemirzanki, Zielińskiej, Brzozowskiej, Urbańskiego, Góreckiego i in. Reżyserja Romana Urbańskiego.
„Szukajcie dziecka” grane jest dzisiaj w czwartek i w piątek wieczorem.
W sobotę wieczorem dyrekcja wystawia „Chcę za wsią” według powieści Kraszewskiego w przeróbce scenicznej Galasiewicza i Mellerowej. Melodramat otrzyma nową efektowną wystawę.

„JAŚ I MALGOSIA” W TEATRZE MIEJSKIM.
Opera-baśń „Jaś i Malgosia” wzbudziła wielkie i zrozumiałe zainteresowanie szczególnie wśród dziewcząt, gdyż młodociani słuchacze z zapartym oddechem śledzić będą za żywą akcją rozgrywaną w pięknych dekoracjach bajki, poddając się jednocześnie urokowi niepospolitych piękności muzyki Humperdincka, niedoścignionego mistrza w malowaniu nastrojów i przyrody oraz obojętym i zgrabnym motywów dziecięcych. Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia w cukierni p. Komara przez cały dzień.

Radjo-kącik

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Czwartek, 21-go kwietnia.
Warszawa 1111 m. — 15.00 Komunikaty; meteorologiczny i gospodarczy; 15.30 Odczyt z cyklu: „Historja powszechna” (dla maturzystów) wygłosi prof. Dzwonkowski; 16.00 Odczyt p. t. „Zygmunt Krasziński” (dla maturzystów) wygłosi dr. Gasiorska-Szymdłowa; 17.00 Odczyt p. t. „Higiena życia codziennego” wygłosi dr. M. Kacprzak (dział: „Higiena-medycyna”); 17.30 „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości 19.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka — p. Memi Gardiner; 19.30 Odczyt p. t. „Sprawa włoska w Polsce porozbiorowej” (dział: „Rolnictwo”) wygłosi dr. S. Roslaniec; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.
Berlin 483,9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 21.15 Wieczór muzyki kameralnej w programie m. in. kwintet op. —:—

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: M. Epsztajna, Piotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielińska 12. Gortajna, Wschodnia 54. J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.



Przedstawienia dla dzieci cieszą się coraz większym powodzeniem we wszystkich miastach Europy. Pierwsza scena, która wprowadziła stale przedstawienia dla dzieci (dwa razy w tygodniu) jest teatr kopenhaski.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Matki!
Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 50 gr.

FABRYKA LUSTER
PODLEWIA SZKŁA
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trena, toalety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz ustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lusterek z przyniesieniem do domu. Sprzedaż NARATY I ZAGOTÓWKĘ

Nie wyrzucajcie skórek pomarańczowych
Każdą ilość kupuj i płacę dobre ceny.
CUKIERNIA TATRZAŃSKA,
Sienkiewicza 40.
P. S. Kupuj także od najmniejszej ilości.

CZY CHCEZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI
PLAMY WAGRY OPALIZNE
ZMARSZCZKI NA TWARZY
WIEK
UŻYWAJ BEZPIECZLIWEGO
KREMU METAMORFOZA
„PIEGÓŁ” (KOGUTKIEM)

Najpoczywszy
Ból głowy
usuwa znane od lat 30
proszki
z Kogutkiem
Żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

DR. MED. **PRYBULSKI**
choroby skórne wene-ryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcoowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1
Przyjmujecie lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENCZYK**
N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

Dr. med. **P. BRAUN**
powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wene-rycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcoowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Wóski dziecięce, lódka materace, łóżka, materace do meblowych łózek, „Patent” Najdogodniejsi natanaj w skł. fabr. „Dobropol” Piotrkowska 73 w Podwórku

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10	
Odszanie do domu 40 gr.	

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-linowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczażne	6
Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, ehoiżby posiadały cych filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 proc. drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofisa administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.